**Wraz z rozpoczynjącą się wiosną do Wrocławia na Przedmieście Oławskie kolejny raz zawitało wesołe miasteczko. Proszę sobie wyobrazić, że pierwsze karuzele i huśtawki mające urozmaicić pobyt w kawiarniach pojawiły się w pobliskim Rakowcu (niem. Morgenau -**

**Wraz z rozpoczynjącą się wiosną do Wrocławia na Przedmieście Oławskie kolejny raz zawitało wesołe miasteczko. Proszę sobie wyobrazić, że pierwsze karuzele i huśtawki mające urozmaicić pobyt w kawiarniach pojawiły się w pobliskim Rakowcu (niem. Morgenau - w granicach miasta i Przedmieścia Oławskiego od 1904 r.) na początku XIX w. W połowie tego stulecia większość z funkcjonujących tam 10 kawiarń oferowała swoim gościom jedno lub więcej urządzeń, takich jak wspomniane karuzele i huśtawki, a także zjeżdżalnie, strzelnice czy tory kręglarskie. Jak pisaliśmy w jednym z poprzednich postów przy znanym Etablissemencie Bürgersäle na przełomie XIX i XX w. istniało wesołe miasteczko, które jednak zostało zniszczone w czasie wielkiej powodzi w lipcu 1903 r. Nową jakość w tej dziedzinie wyznaczał otwarty w latach 20. XX w. w tym samym miejscu i urządzony z prawdziwym rozmachem Lunapark. W 1927 r. dyrekcja Lunaparku rozsyłała pocztówki reklamowe oraz ogłaszała się w prasie zapraszając do jego odwiedzenia w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych. Atrakcjami oprócz samych urządzań na czele z kolejką górską, miały być rozdawane lampiony, koncerty , wystawy i wielka zabawa taneczna. Wróćmy jednak do czasów bardziej współczesnych. Okolice Placu Powstańców Warszawy potocznie zwane Placem Społecznym od kilku lat goszczą corocznie objazdowe wesołe miasteczka oraz cyrki. W przeciągu ostatnich kilkunastu lat były one rozkładane m.in. na pustym placu pomiędzy placem Wróblewskiego a ulicą Traugutta, na skwerku przed Pocztą Główną oraz na niezagospodarowanym terenie przed Impartem i Urzędem Marszałkowskim. Od kilka lat w tym miejscu działa zresztą stałe wesołe miasteczko. Ponieważ dzisiaj obchodzimy właśnie Święta Wielkanocne możemy powiedzieć, że historia kolejny raz zatoczyła koło. Zapraszam do galerii i jeszcze raz życzymy państwu Wesołego Alleluja.**

 Wraz z rozpoczynjącą się wiosną do Wrocławia na Przedmieście Oławskie kolejny raz zawitało wesołe miasteczko. Proszę sobie wyobrazić, że pierwsze karuzele i huśtawki mające urozmaicić pobyt w kawiarniach pojawiły się w pobliskim Rakowcu (niem. Morgenau - w granicach miasta i Przedmieścia Oławskiego od 1904 r.) na początku XIX w. W połowie tego stulecia większość z funkcjonujących tam 10 kawiarń oferowała swoim gościom jedno lub więcej urządzeń, takich jak wspomniane karuzele i huśtawki, a także zjeżdżalnie, strzelnice czy tory kręglarskie. Jak pisaliśmy w jednym z poprzednich postów przy znanym Etablissemencie Bürgersäle na przełomie XIX i XX w. istniało wesołe miasteczko, które jednak zostało zniszczone w czasie wielkiej powodzi w lipcu 1903 r. Nową jakość w tej dziedzinie wyznaczał otwarty w latach 20. XX w. w tym samym miejscu i urządzony z prawdziwym rozmachem Lunapark. W 1927 r. dyrekcja Lunaparku rozsyłała pocztówki reklamowe oraz ogłaszała się w prasie zapraszając do jego odwiedzenia w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych. Atrakcjami oprócz samych urządzań na czele z kolejką górską, miały być rozdawane lampiony, koncerty , wystawy i wielka zabawa taneczna. Wróćmy jednak do czasów bardziej współczesnych. Okolice Placu Powstańców Warszawy potocznie zwane Placem Społecznym od kilku lat goszczą corocznie objazdowe wesołe miasteczka oraz cyrki. W przeciągu ostatnich kilkunastu lat były one rozkładane m.in. na pustym placu pomiędzy placem Wróblewskiego a ulicą Traugutta, na skwerku przed Pocztą Główną oraz na niezagospodarowanym terenie przed Impartem i Urzędem Marszałkowskim. Od kilka lat w tym miejscu działa zresztą stałe wesołe miasteczko. Ponieważ dzisiaj obchodzimy właśnie Święta Wielkanocne możemy powiedzieć, że historia kolejny raz zatoczyła koło. Zapraszam do galerii i jeszcze raz życzymy państwu Wesołego Alleluja.